

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 02, listopad 2022 10:27

Joanna Gryboś-Chechelska

Odśłony: 2325

Już 5 listopada br. w Szkole Podstawowej Nr 361 w Warszawie odbędzie się kolejna edycja konferencji "Koderek". Skąd wziął się pomysł na zorganizowanie tego wydarzenia i jaka jest jego idea, zapytaliśmy Michała Wiktora Żmijewskiego, Współzałożyciela Fundacji Hybrydowa Szkoła oraz Tomasza Remiszewskiego, Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 361 w Warszawie.

Skąd pomysł na konferencję w Pana szkole?

Tomasz Remiszewski: To długa historia. O genezie najlepiej opowie Michał Żmijewski, który ją zainicjował 6 lat temu. Ja wtedy z Koderkiem nie miałem nic wspólnego. Dopiero 2019 roku po raz wraz z moimi uczniami wzięliśmy udział w przygotowaniach i samej konferencji. I dopiero wtedy zrozumiałem co jest grane. Chyba wszyscy poczuliśmy moc działania, efekt synergii, o którym Michał często wspomina. Wtedy postanowiłem taką imprezę zrobić w swojej szkole. Za nim do tego doszło po drodze była pandemia, a ja zmieniłem szkołę.

Zatem jaka była geneza Koderka?

Michał Wiktor Żmijewski: Pierwotnie głównie chodziło mi o to by oddemonizować przedmioty ścisłe, pokazać przydatność i atrakcyjność matematyki i informatyki. Odmienić trochę przestrzeń szkoły. Sam działam w środowisku IT (prowadzę firmę IT). Znam dużo osób, które w sposób niezwykle ciekawy potrafią się komunikować i przekazywać wiedzę. Pomyślałem, że zaproszę ich do szkoły, z korzyścią dla obu stron. Przez wszystkie edycje do tej pory swój wkład merytoryczny w Koderka miało prawie 200 osób.

Wiedza z przedmiotów ścisłych może być przekazywana w sposób przystępny, atrakcyjny. Umiejętność korzystania z nowych technologii jest przydatna dla każdego. Ich zrozumienie jest niezbędne do mądrego funkcjonowania w obecnym świecie.

Najważniejszy jednak celem od samego początku było i jest zaangażowanie uczniów w przygotowanie konferencji. To oni mają w jak największym stopniu wziąć odpowiedzialność za profesjonalną imprezę. Co warto podkreślić Koderek to także przestrzeń dyskusji o nowoczesnej edukacji m.in. pozbawionej szufladkowania. Nie lubię szufladkowania ludzi. Wierzę, że kompetencje interdyscyplinarne są obecnie niezbędne do funkcjonowania na rynku pracy i w codziennym życiu.

A co Pan chce osiągnąć tym Wydarzeniem?

TR: Ważne jest, że przy tego rodzaju wydarzeniach cała społeczność szkolna ma okazję zadziałać razem - połączyć siły. Nauczyciele, którzy na co dzień pracują z uczniami, mają okazję zrobić coś innego, często wyjątkowego. Uczniowie przygotowują warsztaty dla innych uczniów, dla rodziców. Mam nadzieję, że uda się ukazać przestrzeń szkoły jako wyjątkowe miejsce. Chodzi tak naprawdę o współgranie, o stworzenie możliwości wspólnego działania różnych członków społeczności szkolnej: uczniów, nauczycieli, ale też rodziców, a także osoby mieszkające, czy prowadzące działalność w pobliżu szkoły. Współpraca wykracza zresztą ponad naszą lokalną społeczność. Nasi uczniowie współpracują przy Koderku z uczniami z wielu innych szkół warszawskich.

Wspomniał Pan, że celem jest zaangażowanie uczniów w przygotowanie. Na czym to polega?

MWZ: Koderek to jest tylko pretekst. Wisienka na torcie wszystkich innych działań.

Wisienka na torcie? To co jest tortem?

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 02, listopad 2022 10:27

Joanna Gryboś-Chechelska

Odsłony: 2325

MWZ: Moim marzeniem, które z edycji na edycję udaje się w coraz większym stopniu realizować jest wpisywanie w codzienną szkolną pracę zadań, których finał lub wręcz przeciwnie czasem początek ma miejsce na Koderku.

Wspomniał Pan, że to uczniowie biorą odpowiedzialność za przygotowanie wydarzenia. To raczej zadania dla dorosłych.

MWZ: Uważam, że najlepiej uczymy się gdy znamy cel i mamy wpływ na sposób realizacji. Dlatego zawsze współpracując z innymi (niezależnie czy są to młode czy starsze osoby) oddaję pełną odpowiedzialność za zadania. Mam zaufanie, że poradzą sobie, a jak nie, to się czegoś nauczą i zadbają o „posprzątanie po sobie”. To wyzwala inicjatywę i zaangażowanie. Oczywiście na początku dzieci oczekują, że im się wszystko pokaże, poprowadzi za rękę. Jednak kiedy już wejdą w nowy tryb pracy zaczynają się dziać fantastyczne rzeczy. Co więcej większość dorosłych też ma te blokady bo tego zostali nauczeni w szkole.

Czy to faktycznie jest możliwe w przestrzeni szkoły?

TR: Liczę na to, że uczniowie zrozumieją, że posiadają moc sprawczą. sprawczość i mogą sami współtworzyć tak przestrzeń wokół siebie, jak też i sama edukację. Nauczyciele zgłosili się do warsztatów, ale w praktyce to przeszkoleni uczniowie będą je prowadzili. Mam nadzieję, że uczniowie będą częściej korzystali z możliwości współtworzenia swojego otoczenia, natomiast nauczyciele uświadomią sobie, że trzeba uczniom pokazywać jak wiele potrafią zorganizować i zrobić sami. Takie wydarzenia pokazują, że zdobywanie wiedzy i realizacja podstawy programowej możliwe są nie tylko w szkolnej ławce czy przy tablicy...

Kiedy zatem to wydarzenie.

TR: Zapraszamy 5 listopada do Szkoły Podstawowej Nr 361 przy Ruskowym Brodzie 19.

MWZ: Rejestrować można się przez stronę <http://koderek.edu.pl> Na uczestników czeka ponad 100 warsztatów i 24 prelekcje. Już zarejestrowało się ponad pół tysiąca osób. Zapraszamy.